



6 Sie 2006 godz. 01:40 napisał Pan Administrator

Hiakunin-kumite (Próba stu walk) cz.2

Aleksiej Gorbyliew, Moskwa

Według legendy sam Oyama zdecydował się przejść test prawdziwej siły. Postanowił zmierzyć się ze stoma przeciwnikami przez trzy dni pod rząd! Ta zadziwiająca próba została podjęta wkrótce po zakończeniu słynnego treningu w górach, w czasie, gdy Oyama rozpoczął swe legendarne walki z bykami. W pojedynkach tych uczestniczyli jego najsilniejsi uczniowie. Każdy z nich, według wcześniejszych przewidywań, miał odbyć 4 walki przeciw sensei, ale dla wielu z nich pierwsza runda zakończyła się tak żałośnie, że zmierzyć się z nauczycielem po raz drugi już fizycznie nie mogli - tak silne były ciosy wielkiego karateki. Mówi się, że po przejściu 300 walk Oyama czuł w sobie siły przejść i przez czwartą setkę, ale zabrakło mu partnerów - praktycznie wszyscy uczniowie doznali poważnych urazów w poprzednich starciach. Zresztą i samemu mistrzowi nieźle się dostało. Miał kilka poważnych urazów, nie mówiąc już o siniakach, pokrywających całe jego ciało.

Nawet dzisiaj, w dobie super-atletów i wspieranych komputerowo programów treningów, nie ma człowieka, któremu udało by się powtórzyć wyczyn Oyamy - kumite z 300 przeciwnikami. Wyczyn ten wykracza poza granice pojmowania normalnego człowieka.

Od Autora: Legendę tę opisał Cameron Quinn w swojej książce "Budo Karate Mas Oyamy". Być może było to zapisane według słów Oyamy, ale w wolnym tłumaczeniu. W czasie powstawania Kyokushin, według słów współczesnych, walczone treningowo 2-3 godziny dziennie ze zmianą przeciwników. Teoretycznie, w zależności od długości pojedynków, można było przeprowadzić w tym czasie od 50 do 120 walk.

Po tym, jak dał znakomity przykład swoim uczniom, Masutatsu Oyama chciał, aby hiakunin-kumite stało się obowiązkowym wymaganiem na 4-5 dana, lecz wkrótce zrozumiał, że taka próba jest odpowiednia tylko dla prawdziwych "fanatyków", posiadających niezłomnego ducha, nieprawdopodobnie oddanych karate, tylko prawdziwych gigantów sztuk walki, jakich na świecie jest niewielu.

W rezultacie Oyama p rzyszło zrezygnować z wprowadzenia tego "obowiązku" i ograniczyć się do namawiania swoich najlepszych uczniów, aby wypróbowywali wolę i ciało. Oyama zaczął szkolić karateków, aby przezwyciężyli trudności kumite ze stoma przeciwnikami. Wkrótce pojął, że najważniejszym elementem był nie fizyczny talent, gdyż tego można się było nauczyć, ale samo odnoszenie się do życia - niezłomna siła woli, męstwo i wiara - Duch Osu w najwyższej swej formie. Karateka powinien był nie tylko przejść przez 100 kumite, ale i spełnić szereg innych wymogów - jeśli upadł, nie mógł znajdować się na podłodze dłużej niż 5 sekund i powinien był wyraźnie wygrać więcej niż 50 pojedynków. Niewielu się na to decydowało, a ci, którzy mimo wszystko wykazywali odwagę, najczęściej ponosili porażkę. Dlatego też w całej historii istnienia testu hiakunin-kumite w szkole Kyokushinkai tylko 13 ludzi, poza Oyamą, udało się wytrwać w tej zacieklej bitwie.

Byli nimi:



- **Steve Arneil** (Wielka Brytania, 21.05.1965)
- **Tadashi Nakamura** (Japonia, 15.10.1965)
- **Shigeru Oyama** (Japonia, 17.10.1966)
- **Loek Hollander** (Holandia, 05.08.1967)
- **John Jarvis** (Nowa Zelandia, 10.11.1967)
- **Howard Collins** (Wielka Brytania, 01.12.1972)
- **Miyuki Miura** (Japonia, 13.04.1973)
- **Akiyoshi Matsui** (Japonia, 18.04.1986)
- **Ademir de Costa** (Brazylia, 1987)
- **Keiji Sampei** (Japonia, marzec 1990)
- **Akira Masuda** (Japonia, marzec 1991)
- **Francisco Filho** (Brazylia, niektóre źródła twierdzą, że Filho przeszedł przez hiakunin-kumite dwukrotnie, najpierw w lutym 1995 w Brazylii, a potem w marcu tego samego roku w Japonii; to drugie osiągnięcie można nazwać oficjalnym)
- **Hajime Kazumi** (Japonia, 13.03.1999)

Przez niemal pół wieku historii hiakunin-kumite w Kyokushinkai, test ten przechodził liczne metamorfozy: zmieniał się techniczny arsenał uczestników, rekrutacja i poziom przygotowania partnerów do testu, zasady i regulamin pojedynków, itd. Dzięki temu praktycznie każdy test był nowy i niepowtarzalny.